



Papież Franciszek

Odejść od zła, nauczyć się czynić dobro i pozwolić Panu prowadzić siebie naprzód – to jest droga wielkopostnego nawrócenia. Każdy człowiek codziennie robi coś złego i nawet najbardziej święty grzeszy siedem razy dziennie. Problem w tym, by nie przyzwyczajać się do życia w taki sposób i ciągle wyrzekać się tego, co zatrzuwa duszę. Warto każdego dnia uczyć się czynić coś, aby stawać się lepszym niż dzień przedtem. Odchodzić od zła i uczyć się czynienia dobra to reguła nawrócenia.

Nawrócić się to nie znaczy przyjść do dobrej wróżki, która zmieni mnie za pomocą czarodziejskiej różdżki. Nie! Jest to droga. Wierni potrzebują odwagi, aby odejść od zła, i pokory, aby nauczyć się czynić dobro. Koniecznie powinno się ono przejawiać w konkretnych uczynkach, a nie pozostawać tylko słowami. Jezus zawsze towarzyszy człowiekowi na drodze nawrócenia, i nawet jeśli „grzechy byłyby jak szkarłat, nad śnieg wybieleją” (Iz 1, 18). Jedyne, o co prosi Bóg, to pokora, ponieważ „kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (Mt 23, 12).

Fragment homilii wygłoszonej podczas porannej Eucharystii w Watykanie, 14.03.2017†

